**Poza setną rocznicę!**

**Pracujemy nad Rycerstwem Niepokalanej przyszłości**

RAFFAELE DI MURO, Prezydent Międzynarodowy

**Wstęp**

Rycerstwo Niepokalanej (MI) zakończyło nie- dawno obchody stulecia założenia. Był to czas bardzo bogatych doświadczeń, które dały stowa- rzyszeniu nowy impuls, pobudzający do wzrostu. Jak zapewne wiecie, podczas obchodów stulecia, komisja złożona z rycerzy i rycerek pochodzących z całego świata, pracowała nad przyszłością MI. Wskazano linie programowe na najbliższe lata. Cieszę się, że mogę przedstawić Wam dokument, opracowany przeze mnie na podstawie sugestii otrzymanych od tejże komisji, złożonej z naszych braci i sióstr, którzy zechcieli wnieść swój wkład w nasze życie i odczytując znaczenie obecnej chwili, wskazali kierunki przyszłego działania dla całego ruchu. To praca tej komisji jest głównym źródłem niniejszego dokumentu, o którym można myśleć jako o dokumencie programowym. Daję go pod rozwagę wszystkich rycerzy na całym świecie. Zakończyliśmy obchody stulecia MI, teraz chce- my wyruszyć w dalszą drogę, z nowym zapałem i przekonaniem.

**1. Charyzmat MI dzisiaj**

Celem Rycerstwa Niepokalanej jest nawrócenie i uświęcenie każdego człowieka, poprzez uciekanie się do wstawiennictwa Niepokalanej oraz wierne i twórcze zaangażowanie członków MI. Nawróce- nie powinno zacząć się od nas, bo to my jako pierw- si powinniśmy zmienić nasz sposób myślenia. Wymagana jest wierność charyzmatowi kolbiań- skiemu, ale wierność dynamiczna, odzwierciedla- jąca dzisiejszą rzeczywistość, niezatrzymująca się na kopiowaniu wzorców z przeszłości. Nawracając się, dbajmy o pokorę i ducha służby i patrzmy na Maryję, nasz model w ciągłym duchowym wzro- ście i w uwalnianiu się od mentalności światowej. Rycerz jest powołany do tego, aby stać się darem dla każdego bliźniego, jest bowiem świadomy tego, że i Jezus dał nam wspaniały dar: Maryję! Z Nią w sercu możemy spełniać uczynki miłości wobec każdego.

Jeśli chodzi o nawrócenie osobiste, to warto pa- miętać o słowach św. Maksymiliana: „Oczywiście musimy być przygotowani na to, że miłość własna, to «ja», buntować się będzie nieraz. Najrozmaitsze trudności, pokusy, przeciwności, niemalże nas cza- sem nie położą. Ale jeżeli tylko korzenie głęboko tkwić będą w ziemi, pokora coraz głębiej wkopy- wać się będzie tak, że coraz mniej polegać będzie- my na sobie, to Niepokalana sprawi, że to wszystko tylko nam zasługi pomnażać będzie. Doświadczeń jednak potrzeba i przyjdą, bo złoto miłości musi w ogniu utrapień się przeczyszczać (por. Syr 2,5; Za 13,9; 1 P 1,7), owszem cierpienie jest pokarmem wzmacniającym miłość. Niech Niepokalana sama Wam dopowie, czego nie napisałem, a raczej nie- chaj Ona sama i przez to, co skreśliłem do Waszej, Drogie Dzieci, duszy miłośnie przemawia” ([*Pisma św. Maksymiliana*, nr 658](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-4-595-839/658-do-braci-polakow-w-mugenzai-no-sono/)).

Jesteśmy wezwani do ciągłego nawracania się, do stałego odradzania się wewnętrznego, ponieważ tylko to pozwala ewangelizować przede wszystkim nas samych, a dopiero potem osoby, które spotyka- my. Ten aspekt charyzmatu kolbiańskiego nie pod- dał się zmianom czasu, jest zawsze aktualny. Kto zatem wyrusza na szlak wiary pod sztandarem MI, jest wezwany do tego, aby zajrzeć do swojego wnę- trza i pracować wytrwale nad własnym sercem, żeby było ono zawsze gotowe do przyjęcia nowego życia, które daje nam Pan. Dokładnie tak, jak zro- biła to Maryja.

Ciągle aktualne i bardzo praktyczne jest prze- słanie pochodzące z dość znanego tekstu św. Mak- symiliana: „Niepokalana – oto nasz ideał. Samemu do Niej się zbliżyć, do Niej się upodobnić, pozwo- lić, by Ona opanowała nasze serce i całą naszą isto- tę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej na- leżeli bezgranicznie – oto nasz ideał. Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niej dusze, by przed Nią także serca bliźnich się otwarły, by zakrólowa- ła Ona w sercach wszystkich, co są gdziekolwiek po świecie, bez względu na różnicę ras, narodowo-

ści, języków i także w sercach wszystkich, co będą kiedykolwiek aż do skończenia świata – oto nasz ideał. I by Jej życie w nas pogłębiało się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z chwili na chwilę i to bez żadnych granic – oto nasz ideał. I aby to Jej życie podobnie rozwijało się w każdej duszy, co jest i będzie kiedykolwiek – oto nasz drogi ideał” ([*Pi- sma św. Maksymiliana*, nr 1109](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-7-1065-1222/1109-nasz-ideal/)). Również dzisiaj Niepokalana jest naszym ideałem, ponieważ po- wierzenie się Jej ma ważne konsekwencje na naszej drodze podążania za Chrystusem, jak również na drodze misyjnej, która odnawia się właśnie dzięki nieustannemu wsłuchiwaniu się w głos Ducha – w taki sposób, w jaki robiła to Ona. Św. Maksymilian pokazuje, że charyzmat, który zapoczątkował, jest nadal odnawialny i może być realizowany dzięki przyjmowaniu Bożych inspiracji pojawiających się w sercach każdego z rycerzy.

Pierwszym obszarem pracy misyjnej, jest we- dług myśli i świadectwa św. Maksymiliana, wła- sne serce. Chodzi o **ewangelizowanie samego siebie**, pracowanie z wytrwałością nad sobą, aby i w działaniu, i w sercu, zawsze zwyciężała miłość do Pana i do braci. Chodzi o zobowiązanie się do zwyciężania potężnych wrogów egoizmu, pychy i arogancji, bo to te właśnie rzeczywistości potra- fią zatruć intencje i motywacje każdego z nas. Za- konnicy i wierni świeccy muszą toczyć tę trudną walkę, pamiętając, że jest ona wyrazem ich miłości do Najwyższego i realizacją pragnienia większego postępu duchowego. Ojciec Kolbe w swoich pi- smach i swoim przykładem wyraźnie zachęca do tego, aby wszystko przeniknąć duchem pokory, który pozwala na uzyskanie odpowiedniej i wła- ściwej perspektywy. Taka pokorna świadomość o tym, kim jesteśmy przed Bogiem i przed bliźnim, pozwala na powierzenie się z wszystkimi naszymi siłami wyłącznie miłosnej i opatrznościowej obec- ności Boga, pośredniczonej w cudowny sposób przez Matkę Bożą. Dlatego jest sprawą konieczną, aby stale czuwać nad naszymi sercami, oczyszczać je codziennie ze wszystkiego, co uniemożliwia im całkowite oddanie się, wyrażające się w pozwole- niu na to, aby stale zdobywała nas miłość Boga, której Niepokalana jest cudownym wyrazem.

MI jest wezwane do tego, aby dokonać roze- znania, odpowiedniego dla stylu kolbiańskiego. Polski męczennik uczy nas, aby **zwrócić szczegól-**

**ną uwagę na kontekst socjalny w którym żyjemy**, ponieważ to pozwala znaleźć odpowiednie sposo- by na prowadzenie w nim misji. Św. Maksymilian w swoich czasach w masonerii i w totalitaryzmach zobaczył te czynniki, które mogły spowodować najbardziej niebezpieczne zmiany w religijnym postrzeganiu świata. Nasze stowarzyszenie jest we- zwane do tego, aby pytać się o to, jakie sytuacje są dzisiaj najbardziej krytyczne dla życia społeczeń- stwa. Musimy je poznać, aby móc przeprowadzać później takie działania apostolskie, które będą przynosić najwięcej pokoju i będą udzielać naj- właściwszego duchowego wsparcia. Takie rzeczy- wistości, jak: konsumpcjonizm, indywidualizm, obojętność, wykluczenie – nie mogą nas pozosta- wić obojętnymi.

Te i inne zagrożenia muszą zostać zbadane. Musimy wiedzieć, jak na nie odpowiedzieć. MI może zrobić na pewno dużo więcej w dziedzinie pomocy tym, którzy są wykluczeni ze społeczeń- stwa. Może zrobić dużo więcej również na polu dialogu z migrantami. W tych obszarach wciąż mamy do powiedzenia jakieś słowo. Nasz ruch nie może i nie powinien zabarykadować się na zdobytych pozycjach, ale musi starać się rozwijać tę umiejętność mówienia do każdego dzisiejszego człowieka.

Nigdy nie zapominajmy o **komunii**! W roku

2018 to właśnie komunia jest przedmiotem reflek-

sji całej rodziny kolbiańskiej. Aby charyzmat św.

Maksymiliana mógł być przeżywany i przekazy-

wany w najlepszy sposób, potrzeba bowiem dzia-

łania jako jedna rodzina, która mimo swojej róż-

norodności i oryginalności, działa zjednoczona i w

pełnej jedności. Tylko w ten sposób nasze przesła-

nie będzie naprawdę wiarygodne.

**2. Misja MI dzisiaj**

MI jest dziś wezwane do wzbudzenia w so- bie takiego zapału w pracy na rzecz nawrócenia wszystkich ludzi, jaki miał św. Maksymilian. Jest to ambitny projekt. W naszej misji przywołujemy i urzeczywistniamy pasję podboju dusz, przeży- waną przez Ojca Kolbego. Podbój ten musi odby- wać się stopniowo, krok po kroku. Musimy zwra- cać uwagę na osobę stojącą przed nami. Rycerze są powołani do tego, aby do tego stopnia stać się narzędziami Niepokalanej, żeby można było po-

wiedzieć, iż sami stali się jak Ona. Istotny w tym wszystkim jest aspekt **przyjęcia drugiej osoby**, jej akceptacja bez sądzenia, akceptacja pełna czułości. Ludzie muszą być akceptowani, niezależnie od ich osobistej historii (por. [*Pisma św. Maksymiliana*, nr](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-7-1065-1222/1081d-wizyta-pani-poslowej-kawai-w-niepokalanowie/)

[1081d](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-7-1065-1222/1081d-wizyta-pani-poslowej-kawai-w-niepokalanowie/)). Rycerz daje świadectwo swoim życiem w świecie, w nim zaznacza swój chrześcijański profil. Realizując naszą misję, musimy robić wszystko z miłością i dla miłości, ponieważ tylko miłość jest twórcza (por. [*Pisma św. Maksymiliana*, nr 1106](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-7-1065-1222/1106-akt-poswiecenia-sie-niepokalanej/)). Co więcej, „gdy ogień miłości się rozpali, nie może się zmieścić w granicach serca, ale wybucha na ze- wnątrz i zapala, pożera, pochłania serca innych” ([*Pisma św. Maksymiliana*, nr 1191](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-7-1065-1222/1191-niepokalanej-milicja-mi/)). Jeśli chcemy wzywać wszystkich chrześcijan do tego, żeby roz- palili ogień miłości ku Bogu, musimy sami strzec ognia, który Duch Święty zapalił w naszych ser- cach. W jaki sposób?

– Poprzez natarczywą, ciągłą, nieustanną **mo- dlitwę**, poprzez codzienne ofiary, ofiarowując Bogu nasze codzienne życie;

– Poddając się wpływowi Ojca Kolbego, po- przez umacnianie w nas **wewnętrznych motywa- cji do misji**, wskazanych przez niego;

– **Wychodząc** z naszych grup, po to, aby iść na świat i przekazać ogień płonący w naszych sercach.

Musimy przeżywać naszą misję również po- przez wyjście na zewnątrz, po to, aby oferować wsparcie i odpowiedź na ubóstwo świata obecne na przedmieściach ludzkiej egzystencji. Rycerz nie jest powołany do tego, by dawać rozwiązania, ale po to, żeby z własnego życia uczynić odpowiedź. Musimy wyjść w pośpiechu, jak Maryja, aby nieść Jezusa. Odnowiona gorliwość misyjna pobudzi wiarę i rycerską pasję, które z kolei będą budzić i rozpalać serca ludzi, których rycerz spotyka.

Znamienne są słowa św. Maksymiliana: „Co do programu działalności, to dotychczasowe do- świadczenie mnie pouczyło, by nie ścieśniać się zbytnio w regułach i regułkach, ale dać więcej na- turalnego polotu planom i zamiarom.

Przede wszystkim zaś łączność z Wolą Nie- pokalanej stanowi tajemnicę powodzenia; więc modlitwa: korna, ufna a miłosna modlitwa zlewa światło do umysłu i daje hart woli. Niepokalana sama usuwa przeszkody (...), członkowie zaś Mili- cji niech będą duszą wszystkiego, ale na zewnątrz jak najmniej widzialną. Niech nikt ich nie zna. Tak

będzie się można wsunąć do wielu miejsc, gdzie z otwartą przyłbicą wstęp byłby całkiem zamknię- ty” ([*Pisma św. Maksymiliana*, nr 76](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-1-1-181/76-do-jana-pawlaka/)). Rycerz powi- nien być obecny **we wszystkich obszarach życia społecznego**. Rycerze powinni **wyjść z własnych utartych schematów działania**.

Jesteśmy wezwani do tego, aby ofiarować ludz- kości nasze przepowiadanie, skoncentrowane na Chrystusie, aby wszystkim niestrudzenie komuni- kować, przede wszystkim poprzez nasze świadec- two, miłość Jezusa do każdego człowieka i wagę obecności Niepokalanej w życiu każdego z ludzi. Nieustanna praca na rzecz Niepokalanej jest pod- stawową cechą tych, którzy na drodze wiary wę- drują w ramach MI. Jest to zgodne z nauczaniem św. Maksymiliana: „Otóż zadanie tu bardzo pro- ste: zapracować się, zamęczyć, być uważany za nie- wiele mniej jak za wariata przez swoich i wynisz- czony umrzeć dla Niepokalanej. A ponieważ nie dwa razy żyjemy na tym świecie, tylko raz, więc trzeba po skąpiecku każdy z powyższych wyrazów jak najbardziej pogłębić, by miłość ku Niepokala- nej okazać możliwie najbardziej” ([*Pisma św. Mak- symiliana*, nr 265](http://niepokalanow.pl/maksymilian-kolbe/dziedzictwokolbianskie/dziela/pisma-ojca-kolbego/pisma-tom-2-182-459/265-do-o-metodego-rejentowicza/)).

Każdy członek MI niech troszczy się o maksy- malną uległość wobec działania Ducha. W naszym ruchu **nie ma standardowych form apostolstwa**. Ojciec Kolbe uczy nas, że aby odnowić naszą misję, potrzeba nam słuchać tego, co podpowiada Pocie- szyciel. Działalność duszpasterska Ojca Kolbego była bardzo wszechstronna. Pracował na polu for- macji, prasy, radia, wspierał osoby marginalizowa- ne, apostołował w obozie koncentracyjnym. Nie okopał się na wcześniej zdobytych pozycjach, ale pozwolił się prowadzić Duchowi, naśladując Nie- pokalaną, nauczycielkę współpracy z Bożymi na- tchnieniami. Musimy działać w ten sam sposób, wyrażając postawę misyjną, zgodną z wolą Boga i potrzebami ludzkości.

Wykorzystujmy **wszystkie nasze talenty i całą naszą kreatywność** jak najlepiej, by być coraz sku- teczniejszymi z apostolskiego punktu widzenia. Każdy jest bogaty w charyzmaty, które należy wy- korzystać w służbie Kościoła i ludzkości. Liderzy ruchu niech starają się jak najlepiej wykorzystać cechy każdego rycerza, naśladując w tym św. Mak- symiliana, który zawsze zwracał uwagę na dary i talenty swoich współpracowników. Dzięki tym

talentom, które każdy z nas nosi w sercu, można myśleć o coraz to nowych misjach. Niech również każdy rycerz będzie postrzegany jako wyjątkowy dar dla całego stowarzyszenia.

Niech nigdy nie zabraknie **odwagi**. Jak św. Maksymilian działajmy powierzając się Niepoka- lanej, bez lęku, całkowicie powierzając się Bogu, będąc pewnymi, że wszystkie nasze działania są przez Nią wspierane. Podobnie jak polski Święty, zawsze działajmy z pewnością, że żaden sposób działania nie jest z góry wykluczony i że jest moż- liwe podjęcie nawet najbardziej innowacyjnych działań.

**3. Konkretne propozycje na przyszłość**

To misja jest przyszłością MI, jak już miałem możliwość podkreślić to z okazji clebracji stule- cia: „Ważnym aspektem działalności Rycerstwa Niepokalanej jest apostolat. Od samego początku charakteryzuje on stowarzyszenie i naznacza jego przeszłość i przyszłość. Misja była i jest prioryte- tem na drodze kolbiańskiej. (...) Praca apostolska nie jest ograniczona czasem i przestrzenią, reali- zowana jest tam, gdzie osoby dzielą te same ideały i cele ewangelizacyjne. Cały świat jest miejscem ewangelizacji, co wymaga jak najlepszej formacji teologicznej i kulturowej, do przekazania ewange- licznego orędzia. Misjonarz to ten, kto myśli i dzia- ła podtrzymywany przez Bożą łaskę. Ojcic Kolbe ma wielkie marzenia, dlatego Rycerstwo i jego inicjatywy apostolskie mają szerokie spojrzenie i uniwersalny charakter” (R. DI MURO, *Cento anni di missione. Un anno per riflettere, per ripartire con fiducia e forza*[, www.mi-international.org](http://www.mi-international.org/centenario.html)).

Tematem, który powinien zajmować dzisiaj MI, jest niewątpliwie wzmacnianie i aktualizowanie charyzmatu św. Maksymiliana. Święty pozostawił niezatarty ślad w świecie franciszkańskim i w Ko- ściele. Jego przesłanie i jego świadectwo powinny na nowo zostać odkryte, a kluczem do ich odczy- tania powinny być potrzeby współczesnego czło- wieka i Kościoła. Misja i męczeństwo św. Maksy- miliana wciąż mają ogromną moc odziaływania i ważne jest, aby założony przez niego ruch na nowo odkrył te elementy nośne struktury teologicznej Maksymiliana, rozważając, w jaki sposób można je wprowadzić we współczesną rzeczywistość.

MI jest powołane do tego, aby na nowo odkry- wać swoje **powołanie misyjne**. I dzisiaj bowiem misja, dla której MI się narodziło, jest niezwykle ważna: zanieść ludzkości miłość i światło Chrystu- sa oraz bezcenną obecność Niepokalanej. Człowiek współczesny potrzebuje oświecenia przez orędzie chrześcijańskie. Potrzebuje poznać macierzyńską miłość Dziewicy Maryi. Dlatego stowarzyszenie jest wezwane do ewangelizacji, która aby, dotrzeć do serc i – jak powiedziałby papież Franciszek – na peryferie świata, wykorzystuje wszelkie możliwe środki.

Rzeczywiście, „Kościół «wyruszający w drogę» jest Kościołem otwartych drzwi. Wyjść ku innym, aby dotrzeć do ludzkich peryferii, nie znaczy biec do świata bez kierunku i bez sensu. Wiele razy le- piej jest zwolnić kroku, oddalić niepokój, aby spoj- rzeć w oczy i słuchać, albo odłożyć pilne sprawy, aby towarzyszyć człowiekowi, który pozostał na skraju drogi” (FRANCISZEK, *Evangelii Gaudium*,

46). Słowa papieża Franciszka stanowią wspaniały bodziec do poszukiwania tych, którzy żyją ucie- miężeni na peryferiach tego świata i przynoszenia im ulgi słowami i czynami. W końcu jest to styl nauczany również przez Ojca Kolbego, który za- wsze miał na uwadze ludzkość cierpiącą w duchu i ciele, i starał się podejmować działania, skutecz- nie przyczyniające się do jego pomyślności. We- zwanie papieża Franciszka musi stanowić dziś wielki bodziec dla całego stowarzyszenia.

MI jest wezwane do kontynuowania waloryza- cji osób świeckich, którzy już dziś odgrywają waż- ną rolę, ale które są wezwane do zaangażowania się jeszcze bardziej w realizację misji i zadań im powierzonych. Pozwoli to również na dalszy roz- wój MI w tych obszarach świata, w których współ- bracia Ojca Kolbego nie są obecni lub do których zakonnicy nie mogą dotrzeć. **Młodzi ludzie** są bardzo wrażliwi na historię polskiego Męczenni- ka, dlatego ich talenty należy wykorzystywać w maksymalny sposób, a ich wielka kreatywność ni- gdy nie może być gaszona. Aktywność młodzieży, już rosnąca, musi być jeszcze większa. MI wierzy w młodzież i wie, że może ona dać nowy impuls naszej organizacji.

Co więcej, rycerze całego świata są wezwani do tego, aby nie zapominać o znaczeniu ciągłego wzrastania w **wykorzystaniu technologii**, na-

wet najbardziej skomplikowanych, do głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii. Jest to zadanie o wielkiej wadze, na które trzeba odpowiedzieć z **de- terminacją godną samego Maksymiliana**.

Będzie to możliwe dzięki lepszej widoczno- ści MI na świecie, która jest wskaźnikiem bycia uważnym na trudności, z jakimi zmaga się ludz- kość. Na te trudności trzeba odpowiedzieć ze sku- teczną akcją misyjną, prowadzoną na całej linii, według stylu św. Maksymiliana. W tym kontek- ście związek między stowarzyszeniem a zakonem Braci Mniejszych Konwentualnych okazuje się mieć fundamentalne znaczenie dla podtrzymania i upowszechniania charyzmatu kolbiańskiego. Formacja misyjna, zaaranżowana i wspierana przez Centrum Międzynarodowe, będzie potrzeb- na, aby dać jedność ruchowi. MI musi postrzegać siebie jako wielką rodzinę, która jest na misji na całym świecie; rodzinę, która oferuje całe swoje zaangażowanie w ochronę wartości chrześcijań- skich, które głosi i przynosi Kościół. Akcja misyj- na nie musi być sztampowa, taka sama dla wszyst- kich. Musi być zawsze odnawiana i przystosowana do tego, żeby przynosić duchowy pożytek wszyst- kim braciom.

**Zakończenie**

Po tym wydarzeniu wzywam was wszyst- kich przede wszystkim do dalszego ofiarowania waszego wkładu w pracę nad tym, aby dzisiejszy człowiek, uwięziony przez mentalność światową, zechciał się nawracać i pójść na spotkanie z Pa- nem, który ofiaruje mu swoje miłosierdzie. Niech to zacznie się od *nawrócenia* naszego serca, które według św. Maksymiliana Kolbego jest pierwszym polem misji: niech to najpierw w naszych gestach będzie można odczytać radość z życia Ewangelią i z naśladowania Pana z wiernością i przedsiębior- czością, z jaką robiła to Niepokalana. Nigdy nie czujmy się zmęczeni ewangelizacją w środowisku, w którym żyjemy, czyńmy ją z zaangażowaniem i determinacją. Jak sugeruje św. Maksymilian, za- nośmy wszędzie miłość Chrystusa i czułość Maryi. Sam był bohaterem owej misji bez granic, starał się zanieść – wszędzie i bez lęku – przesłanie Ewan- gelii, o którym następnie cudownie zaświadczył w Auschwitz. Starajmy się proponować w każdym miejscu i na wszelkie sposoby nowe życie, które oferuje nam Chrystus. Kultywujmy styl gościn-

ności, jak św. Maksymilian, który przyjmował wszystkich całym sercem i z ramionami zawsze otwartymi. Zachowujmy pamięć o życiu Maksy- miliana w obozie zagłady, gdy udawało mu się do- dawać odwagi ludziom ze wszystkich środowisk, a na koniec złożyć dar z własnego życia na rzecz ojca rodziny. Jego przykład jest niezwykle czytelny dla współczesnego człowieka.

Jako naśladowcy Ojca Kolbego jesteśmy we- zwani do tego, aby nie zamykać się w jakiejś ste- rylnej pobożności, intymności, ale aby spotkać się z braćmi, zrozumieć ich trudy, potrzeby, cierpienia i ofiarować im całe nasze wsparcie, poprzez ak- tywną współpracę, która jest w stanie przynieść radość i ulgę.

Należymy do Niepokalanej z powodu naszego zawierzenia się Jej: przyjmujmy zatem Jej przykład miłości, który widzimy w pójściu do Elżbiety i w trosce okazanej weselnikom w Kanie Galilejskiej. Nasz charyzmat jest naprawdę bardzo bogaty. Zaktualizujmy go i ulepszmy, według tego, co su- geruje Duch. Uczymy się od Niej konkretnego sty- lu misyjnego, skutecznego i zawsze otwartego na Bożą wolę.

Żyjmy z przekonaniem i zaufaniem mottu

„Tylko miłość jest twórcza”. Gdziekolwiek sieje-

my dobroć i życzliwość, tam przyczyniamy się do

uwolnienia ludzkich serc od ukąszeń nienawiści

i wojny, przyczyniamy się do tego, aby miłość

Chrystusa zawsze tryumfowała w każdym sercu i

na każdym miejscu.

Kończę ten list wezwaniem św. Jana Pawła II.

Niech stanie się ono naszym:

„Bądźcie silni w wierze i żyjcie z entuzjazmem

zobowiązaniami Rycerstwa Niepokalanej, do

którego należycie, zgodnie z nauczaniem i przy-

kładem Ojca Maksymiliana Kolbego. «Cierpie-

nie, praca, miłość i radość» – to był jego program

i synteza jego życia. Tak samo niech będzie dla

was, z pomocą Najświętszej Dziewicy. I niech wam

zawsze towarzyszy moje błogosławieństwo, które-

go z wielką miłością udzielam wam i wszystkim

członkom Rycerstwa” (JAN PAWEŁ II, *Przemówie-*

*nie do członków Rycerstwa Niepokalanej*, 18 paź-

dziernika 1981).